№ 6. — Włodawa, dn. 1 kwietnia 1924 r. — Rok II.

Prenumerata:
numer pojedyn. 15 gr.
miesięcznie 30 gr.
kwartalnie 1,20 gr.
rocznie 5 zł.

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce
przed i w tekście 10 gr.
za tekstem 6 gr.
drobne za wyraz 3 gr.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie

Czy gmina wiejska ma być zbiorowa, czy jednostkowa?

Rada Ministrów 5 lutego r. b. uchwaliła projekt Ustawy o gminie wiejskiej i takowy złożyła już w Sejmie do uchwalenia.

Dowiadujemy się że jedno ze stronnictw politycznych złożyło w sejmie również drugi projekt o gminie wiejskiej.

Te dwa projekty różnią się zasadniczo między sobą albowiem projekt Rządowy wypowiada się za utrzymaniem gminy zbiorowej t. j. wielowioskowej, natomiast projekt drugi przewiduje gminę jednostkową, czyli jednowioskową.

Na rzut oka zdawałoby się, że jest rzeczą obojętną czy gmina wiejska ma być zbiorowa, czy jednostkową. Wgłębiwszy się jednak w tę kwestję, nabierzemy przekonania że jest to sprawa wielkiej wagi, nad którą należy się poważnie zastanowić. Każdy przyzna, że sprawować Urząd oraz rządzić małą gromadką, jest łatwiej i wykonanie poszczególnych poleceń Władz pójdzie sprawniej, niż w gromadzie dużej, jednakże czy ze względów gospodarczych, kulturalnych będzie również dogodniej trudno twierdzić.

Otóż rozsądzenia tej kwestji, czy gmina wiejska ma być zbiorowa, czy jednostkowa, łatwiej będziemy mogli dokonać, o ile rozsądzimy że gmina wiejska ma być ciałem samorządowem w całem słowa znaczeniu, czy też ma być Urzędem czysto państwowym polityczno policyjnym?

Polska jako taka, jest i ma być państwem praworządnem, opierającem się na fundamentach Konstytucji 17 marca. Artykuł 3-ci tejże konstytucji mówi: „Rzeczpospolita, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego przekaże przedstawicielstwom samorządu właściwy zakres ustawodawstwa zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony Ustawami Państwowemi." Zatem Rzeczpospolita, jako państwo szczerze demokratyczne postanowiła oprzeć swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu, czyli powołać do współpracy w zarządzie krajem całą jego ludność i wykonywać ten zarząd przy utrzymaniu stałego kontraktu [kontaktu] z obywatelami państwa.

Dalszym wyrazem tychże zasad jest przepis artykułu 70 Konstytucji, w którym Państwo oddaje wykonanie swego prawa nadzoru nad działalnością samorządu Wydziałom wyższego stopnia, a więc nie swoim organom rządowym, lecz samorządowym t. j. kolegjalnym organom wykonawczym.

Wreszcie artykuł 65 tejże konstytucji stanowi, że okręgi administracyjne, na jakie Państwo Polskie ma być podzielone są zarazem jednostkami samorządu terytorjalnego.

Konstytucja pozatem przewiduje rozbudowę samorządu gospodarczego i podaje niektóre przepisy, dotyczące funkcjonowania Samorządu a to

1) dopuszczenie szerokich warstw obywatelstwa do udziału w zarządzie Państwa;

2) przekazanie Samorządom udziału z ustawodawstwa, zwłaszcza w dziedzinie administracji, kultury i gospodarstwa.

To są podwaliny na których ma być zbudowany Samorząd w Polsce.

Wobec tych podstaw Konstytucją zastrzeżonych, czy może być mowa o gminie czysto państwowej dla spełniania funkcji li tylko polityczno — policyjnych. A czyż można sobie wyobrazić, nietylko w dobie obecnej powszechnej biedy, ale i w czasach przyszłych, kiedy dobrobyt zapanuje, gminę wiejską składającą się z jednej wioski i budującą o własnych siłach szkoły, domy ludowe, szpitale, przytuliska, schroniska, drogi i t. p. Nie, wioska jedna choćby największa i bogata, nie będzie w stanie po opłaceniu danin państwowych i wyższego Samorządu tego wszystkiego wykonać o własnych siłach, a skoro pozbawiona zostanie możności samodzielnego zaspakajania swych potrzeb kulturalnych i gospodarczych, czyli będzie wówczas jednostką samorządową. Na cóż się zdadzą Rady Gminne skoro swych potrzeb zaspokoić nie będą w stanie i w możności? Czyż wówczas nie ograniczy się działalność gminy li tylko do spełniania poleceń władz nadzorczych.

Projektodawcy ustawy o gminie jednostkowej oparli swoje podstawy na ustawie gminy Galicyjskiej i Pruskiej.

Jeżeli przyjrzymy się gminie Galicyjskiej, to naprawdę już nie to, by ją naśladować, ale raczej odstraszyć się nią trzeba.

Gmina tamtejsza niema żadnej samodzielności, a wciąż ogląda się co dla niej i za nią robi samorząd wyższy t. j. powiatowy lub krajowy.

Gmina zaś Pruska pozbawiona jest wszelkiej samodzielności li tylko spełnia funkcję poruczonego zakresu działania t. j. to co jej rozkażą. Czynności zaś gminy samorządu spełniają Sejmiki powiatowe i wojewódzkie.

Dla całości jeżeli dodamy że tak dla gminy jednostkowej, jak i zbiorowej potrzebna jest administracja. Jeżeli obecnie przy ustroju gminy zbiorowej mieszkańcy powiatu Włodawskiego utrzymują 14 sekretarzy gminnych i ci nie mają na czas wypłacanych pensji z braku gotówki, co stałoby się, gdyby też mieszkańcy musieli utrzymać nie 14 a 200 sekretarzy gminnych, bo mniej więcej tyle w tutejszym powiecie byłoby gmin jednostkowych.

Zważywszy to wszystko, przyjdziemy do tego przekonania, że projekt Ustawy o gminie jednostkowej najmniej ma szans do uchwalenia przez Sejm i Senat.

W. SOBIESZCZAŃSKI
inż.-agronom

O żywieniu się roślin i stosowanych nawozach w rolnictwie.

Wszystkie rośliny jak dziko rosnące tak i uprawne potrzebują do życia swego i rozwoju pożywienia, pewnego rodzaju pokarmów. Pozbawione swobody ruchu nie mogą jak to czynią zwierzęta poszukiwać sobie dowolnie żywności, muszą więc czerpać pożywienie swe z najbliższego otoczenia, to jest z ziemi i powietrza.

Ścisłe doświadczenia naukowe i mozolna praca uczonych wykazały nam niezbicie, co pobiera roślina z ziemi, a co z powietrza.

Z powietrza roślina czerpie przy pomocy liści i wogóle zielonych części jedynie gaz węglowy (dwutlenek węgla).

Jest to gaz półtora raza cięższy od powietrza, sam się nie pali, i nie podtrzymuje palenia. W wodzie się rozpuszcza łatwo, tworząc kwas węglowy. Zawartość jego w powietrzu wynosi nie więcej niż 0,5 proc.

Aczkolwiek jest tego składnika w powietrzu tak mała ilość, jest on jednym z najważniejszych czynników dobrobytu ludzkości, a rolnika w szczególności. Liście bowiem roślin wchłaniając gaz węglowy z powietrza, rozkładają go na węgiel i tlen; tlen wydzielają z powrotem w powietrze, a węgiel przy pomocy promieni słonecznych w swych zielonych częściach przyswajają i przerabia ją na mączkę i cukier inaczej zwane węglowodany. Wytworzone w ten sposób węglowodany łączą się z innemi składnikami (mineralnemi) pobranemi przy pomocy korzeni z ziemi i dają szereg pożytecznych ciał, jak białko, włóknik i t. p. Wymienione mączka, cukier, białko, włóknik i t. p. nazywają się ciałami organicznemi, ponieważ idą na budowę ciała roślinnego i służą na pokarm dla ludzi i zwierząt. Słowem z

bezwartościowego gazu węglowego tworzy się w roślinie cenna organiczna substancja, stanowiąca składnik ciała roślinnego, która potem idzie na pokarm dla zwierząt roślinożernych te zaś z kolei zwierzętom mięsożernym i ludziom. Gdyby nie ten zaiste cudowny proces wytwarzania organicznej substancji w liściach, musiałoby ustać życie, gdyż zwierzęta i ludzie nie mogą pobierać pokarmów (surowych) mineralnych, któremi się żywią rośliny.

Z ziemi przy pomocy silnie rozgałęzionej sieci korzeni szczególniej cieniutkich korzonków — zwanych włośnikami, które sięgają daleko głębiej i szerzej, niż to widzimy gołem okiem, rośliny pobierają wodę i cały szereg pierwiastków mineralnych, czyli ziemnych, jak azot, fosfor, potas, wapno, siarka, magn, żelazo, sól, krzem i niektóre inne. Wymienione pierwiastki mineralne wchodzą w skład ciała wszystkich roślin i są koniecznie potrzebne do życia i prawidłowego ich rozwoju. Przy spaleniu rośliny wymienione składniki mineralne znajdują się w popiele, za wyjątkiem azotu, który się ulatnia w powietrze, składniki organiczne zaś (mączka, cukier, białko, włóknik i t. d.) podlegają spaleniu i ulatniają się w formie wytworzonych gazów w powietrze.

Jak zaznaczyliśmy, składniki mineralne są koniecznie potrzebne do życia i rozwoju roślin i jeżeli któregokolwiek z nich brakuje lub niedostaje w odpowiedniej ilości, rozwój rośliny jest powstrzymany, choćby innych składników było poddostatkiem.

Powyższe składniki mineralne mogą być użyte przez rośliny tylko wtedy, jeżeli są w glebie w formie związków chemicznych rozpuszczalnych w wodzie, czyli tak zwanych rozpuszczalnych soli. Przytem sole te muszą się znajdować w słabym roztworze, to jest w takim, który zawiera niewielkie ilości soli rozpuszczone w dużych ilościach wody. (Na 1000 części wody winno być nie więcej niż 3—4 części soli).

Jak widać już z tego rośliny się żywią pokarmami płynnemi i woda przeto jest niezbędna dla życia roślin, jest ona tym środowiskiem w którem są rozpuszczone pokarmy. Cieniutkie korzonki-włośniki wchłaniają wodę wraz z rozpuszczonemi w niej solami, podają ją grubszym korzeniom, te przez pień do liści. W liściach składniki mineralne łączą się z wytworzonemi węglowodanami (mączka, cukier) i tworzą białko, włóknik i inne części organiczne, o których wspominaliśmy, a znaczna część wody przez otworki znajdujące się w liściach wyparowuje w powietrze. Na miejsce wyparowanej wody następuje podaż nowych ilości wody, wchłanianej przez włośniki korzeniowe, a z nią i nowe ilości składników mineralnych, które znów podlegają podobnej przemianie i t. d. bez przerwy trwa tok wody i rozpuszczonych w niej surowych mineralnych pokarmów od włośników korzeniowych do liści, gdzie bez przerwy pod wpływem promieni słonecznych tworzy się organiczna substancja idąca później na pokarm dla zwierząt i ludzi.

Już z tego widać, że rośliny potrzebują znacznej ilości wody, która nie tylko wchodzi w skład ciała roślinnego ale potrzebna jest na przeprowadzenie (transmisję) rozpuszczonych w niej pokarmów z ziemi do liści.

Im bujniej rośnie roślina, tym więcej potrzebuje wody. Jak wielkie ilości wody potrzebują rośliny widać z następujących zestawień:

W przeliczeniu na mórg rośliny pobierają wody:

żyto	—	417,440 litrów,
pszenica	—	588,960 „
jęczmień	—	618,360 „
owies		1,138,800 „
groch		562,240 „

Jak widać z powyższych zestawień rośliny potrzebują ogromnych ilości wody i różne rośliny rozmaite jej ilości.

Z powodu tego, iż roślina czerpie wodę z ziemi, to na dostateczny jej zapas w glebie rolnik winien zwracać baczną uwagę. Woda bierze się w ziemi z opadów, które nierównomiernie wypadają w ciągu roku — w zimie więcej, na wiosnę i w lecie mniej. Potrzeby zaś wody dla roślin są większe na wiosnę i w lecie — w okresie roślinnej wegetacji i przytem rozchód wody na wiosnę i szczególniej w lecie jest bardzo znaczny, gdyż oprócz tego co rośliny zużytkują, ogromna część wilgoci z ziemi wyparowuje przez powierzchnię. Z tego powodu rolnik winien się starać zmniejszyć w miarę możności rozchód wody w lecie i na wiosnę i powiększać zapasy wody w glebie, co osiąga się odpowiednią uprawą roli narzędziami (Bronowanie, podorywka ściernisk zmniejsza parowanie, głęboka orka przed zimą powiększa zapasy wody w glebie).

Jeżeli brak wilgoci jest poważną przyczyną słabego rozwoju roślin, to i nadmiar jej w glebie, szczególniej dla roślin uprawnych, bezwzględnie im szkodzi. W zbyt mokrych glebach utrudniony jest dostęp powietrza i procesy wytwarzania pokarmów mineralnych są powstrzymane. Gleby cierpiące z nadmiaru wilgoci winny być przedewszystkiem odwadniane.

Z wymienionych wyżej składników mineralnych największe znaczenie dla rolnika ma: azot, fosfor, potas i wapń, bo aczkolwiek i inne składniki mineralne jak siarka, magn, sól i t. d. są niezbędne dla życia roślin, lecz w glebie ich zwykle bywa dostateczna ilość i rośliny braku ich nie odczuwają.

Rozpatrzmy po kolei cztery te składniki.

Azot jest gazem nieco lżejszym od powietrza, nie palnym i nie podtrzymującym palenia. Zawartość azotu w powietrzu wynosi około 80 proc. to jest powietrza na objętość.

Azot jest jednym z najważniejszych składników zarówno ciała roślinnego, jak i zwierzęcego, wchodzi w skład białka z którego zbudowana najistotniejsza część ciała roślinnego i zwierzęcego. Pokarmy azotowe mają przeto bardzo ważne znaczenie zarówno dla roślin, jak i zwierząt.

Aczkolwiek w powietrzu znajduje się azotu tak duże ilości, lecz dla roślin (także ludzi i zwierząt) jest on nie przystępny. Rośliny nie mogą z niego korzystać, bo jest w stanie „wolnym" to jest nie w związkach chemicznych.

By azot mógł być użytym na pokarm dla roślin, musi być chemicznie połączony z innemi pierwiastkami, musi wytworzyć tak zwane związki azotowe — (sole saletra i sole amonowe). Tu zachodzi cała trudność, bo azot bardzo trudno łączy się z innemi pierwiastkami. W przyrodzie znamy niewiele sposobów wytwarzania związków azotu. Przy pomocy elektryczności powietrznej, podczas burzy wytwarzają się niewielkie ilości związków azotu (wolny azot w powietrzu łączy się z tlenem), które z deszczem dostają się do ziemi i tu mogą być przetwarzane w saletrę i iść na pokarm dla roślin. Niektóre bakterje w glebie łączą azot z powietrza w związki. Wogóle, tworzenie związków azotowych w przyrodzie jest bardzo ograniczone. W glebie, głównie, związki azotowe (sole amonowe i saletra) tworzą się z rozkładu obornika próchnicy, resztek roślinnych i zwierzęcych, wogóle z organicznych ciał zawierających azot, przy pomocy bakterji azototwórczych inaczej zwanych nitryfikacyjnych, gdyż proces wytwarzania saletry (soli azotowych) nosi nazwę nitryfikacji.

Dla rozwoju wspomnianych bakterji azototwórczych, a więc dla wytwarzania soli azotowych potrzeba prócz organicznych ciał, dostępu powietrza (tlenu) dostatecznej, lecz nie nadmiernej wilgoci i ciepła. Wytworzone w glebie sole azotowe łatwo podlegają rozpadowi, na składowe swe części, przy tem azot ulatnia się w powietrze w formie wolnego azotu, lub w formie innego gazu amoniaku i zostaje straconym dla roślin. Proces rozpadu soli azotowych nosi nazwę denitryfikacji. Rozpadowi takiemu sprzyja w glebie utrudniony dostęp powietrza, i nierozłożone węglowodany, które się znajdują w słomie. Z tego powodu zaorywanie świeżego nie rozłożonego nawozu, zawierającego dużo słomiastych części jest szkodliwem, gdyż sprzyja denitryfikacji, to jest rozpadowi cennych soli azotowych. Jak zaznaczyliśmy, rośliny pobierają azot (a właściwie sole azotu) przy pomocy korzeni z ziemi, jest jednak grupa roślin, tak zwanych motylkowych, która nie pobiera azotu z ziemi, lecz z powietrza. Tu należą łubin, seradela, koniczyna, lucerna, esparceta, groch, wyka, i bobik. Wszystkie rośliny na korzeniach swych mają specjalne zgrubienia brodawki, zapełnione masą osobliwych swego rodzaju bakterji noszących nazwę bakterji korzeniowych. Bakterje te żyjąc w ciele roślin i karmiąc się sokami roślinnemi pobierają azot z powietrza i przetwarzają go w związki azotowe które zużywają rośliny motylkowe na pokarm. Takie współżycie roślin motylkowych z bakterjami korzeniowemi nie tylko nie szkodzi roślinom motylkowym, lecz wychodzi im na dobro, gdyż mają pod dostatkiem najważniejszego składnika z pokarmów — azot. Rośliny motylkowe nie tylko więc nie zubożają gleby pod względem azotu, lecz nawet wzbogacają je, gdyż po zbiorze roślin motylkowych pozostają korzenie wraz z bakterjami korzeniowemi obfitującemi w związki azotowe. Zdolność roślin motylkowych przyswajania azotu z powietrza ma ogromne znaczenie dla rolnictwa. Własność tą starają się rolnicy wykorzystać uprawiając rośliny motylkowe w płodozmianie na przemian z innemi roślinami, które są pozbawione tej własności. Rośliny motylkowe przyorane na pniu jako zielony nawóz dostarczają ziemi znaczne ilości związków azotowych przeto znacznie ulepszają

ziemię i podnoszą plony zasianych po nich roślin.

Drugi nie mniej ważny składnik Fosfor znajduje się w ciele roślinnem w formie tak zwanych fosforanów — to jest soli kwasu fosforowego.

(d. n.)

Życie samorządowe powiatu.

Z miast.

Sprawy ogólne.

Magistrat miasta Włodawy zatwierdził cennik hotelowy:

1 pokój z łóżkiem i pościelą na dobę 3 złp., łóżko dodatkowe 2 złp., ręcznik 25 gr., świeca 20 gr., opał dodatkowy 1 złp., usługa 10 proc., od rachunków na rzecz miasta płaci się 20 proc.

Ponieważ członkowie Magistratu m. Włodawy zostali złożeni ze swych urzędów przez p. Wojewodę — przeto Rada Miejska wybierze burmistrza i ławników.

Byle tylko Rada dokonała odpowiedniego wyboru, gdyż miasto potrzebuje dobrego gospodarza któryby podniósł zaniedbaną gospodarkę.

Zarząd miasta Włodawy postanowił zlecić czyścicielowi wyłapywanie świń i psów włóczących się samopas po ulicach. Złapana świnia ma być do 3 dni przetrzymana a następnie w razie niewykupienia sprzedawana w drodze licytacji.

Doskonale! Byle tylko p. Burmistrz tej uchwały ściśle przestrzegał.

Sprawy administracyjne.

Rada Miejska w Ostrowie postanowiła pobierać za oględziny bydła podczas jarmarku od każdej sztuki po 10 gr. z powyższych opłat oglądacz będzie pobierać połowę. Za ubój w rzeźni miejskiej Rada postanowiła pobierać od świń i rogacizny powyżej roku 3 i pół złot. pol., od pół roku do roku po 2 zł. od 1-go miesiąca 1 zł., od cieląt, owiec i kóz po 50 gr.

Z gmin.

Sprawy podatkowe

Rada gminna gminy Horodyszcze postanowiła pobierać następujące opłaty kancelaryjne:

1.	od zaświad.	stanu majątk.	25	gr.
2.	"	" drobnych	10	"
3.	"	" tożsam. osoby	10	"
4.	"	świadectw zwierzęcych	10	"
5.	"	wyciągu z ksiąg ludności	20	"

Sprawy ogólne

Nowowybrana Rada gminna gminy Włodawa odbyła pierwsze posiedzenie na którem wybrała komisję drogową i rewizyjną.

Rada postanowiła zakupić jedną akcję Banku Polskiego

Życzymy nowej Radzie owocnej pracy i oby nie poszła w ślady swej poprzedniczki, którą za bezczynność władze nadzorcze musiały rozwiązać.

Też Rada postanowiła nie uczęszczających radnych na posiedzenia karać po 1 złp.

Ślicznie! Byle tylko wójt ściągnął kary z nieprzybywających na posiedzenia.

Zebranie gromadzkie w Mostach postanowiło zarządzić pogłębienie rowów celem odpływu wody z pól.

Bardzo rozsądna uchwała!.

Wogóle sprawą meljoracji pól tak potrzebną w naszym powiecie winny się zająć Rady gminne i w razie potrzeby zmeljorowania większych przestrzeni tworzyć specjalne spółki wodne, które nawet mogą być subwencjonowane przez rząd.

Rada gminna w Opolu postanowiła wysłać delegację do Izby Skarbowej z zażaleniem na Urząd Skarbowy za niesłuszne zdaniem tejże obliczanie zaliczki podatku majątkowego.

Nie wiemy kto w tym wypadku zawinił ale dochodzą nas słuchy, że rzeczywiście zaliczka dosyć nierównomiernie jest płatnikom obliczana. O ile wiemy Izba Skarbowa tą sprawą się zainteresowała i obiecała delegacji sprostowanie wykazów.

Rada gminna w Hańsku postanowiła nabyć 2 akcje Banku Polskiego.

Bardzo słusznie, gdyż najlepsza to lokata gotówki, a Państwu i społeczeństwu przychodzim z pomocą.

Sprawy oświatowe

Rada gminna w Hańsku postanowiła oprawić zakupione książki do bibljoteki gminnej. Na rzecz powiększenia bibljoteki i oprawy książek członkowie Rady dobrowolnie zadeklarowali 15 milj. mk.

Czemu tak Rada bogatszych gmin np. Opole nie naśladuje radnych z Hańska?

Kronika miejscowa.

Józefinki.

W dniu 19 marca b. r. staraniem Zarządu Kasyna przy udziale orkiestry 30 p. a. p. odbył się koncert połączony z czarną kawą na rzecz klubu sportowego.

Program bardzo obfity i starannie wykonany, za co też kapelmistrzowi p. Szencowi należy się od Włodawian serdeczne podziękowanie

Poranek.

W dniu Św. Józefa Zarząd Szkoły powszechnej urządził poranek dla dziatwy na który złożyły się piękne deklamacje i komedyjka — wszystko wykonane przez przyjezdnego z Warszawy deklamatora. Dziatwa tutejsza nadzwyczaj była zadowolona tą prawdziwą niespodzianką, to też życzyćby należało, ażeby takie rozrywki dla dzieci Zarząd Szkoły zechciał urządzać częściej.

Z T-wa Myśliwskiego.

W dniu 29 marca b. r. odbyło się pierwsze po wyborach posiedzenie Zarządu T-wa Myśliwskiego na powiat Włodawski. Po uchwaleniu poprawek do Statutu i regulaminu uchwalono otworzyć we Włodawie sklep z przyborami myśliwskiemi; zorganizowanie takiego sklepu podjął się członek Zarządu p. Kaźmierczuk. Niezależnie od tego postanowiono zaprowadzić na całym terenie powiatu Włodawskiego ochronę kuropatw, czyli zakaz polowania na kuropatwy

Osobiste

W dniu 25 marca b. r. opuścił Włodawę p. Wójcicki, technik Biura Odbudowy, żegnany przez kolegów i znajomych. P. Wójcicki zwolnił się z Biura Odbudowy, gdyż wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Komunikat Klubu Sportowego we Włodawie.

Dnia 21 marca odbyło się walne zebranie członków K. S. „Włodawia". Powzięto szereg uchwał zmierzających do reorganizacji klubu i podniesienia pracy około sportu. Zatwierdzono statut wewnętrzny i wybrano nowy zarząd.

Wszystkim członkom i sympatykom „Włodawia" za staranie o pomyślny rozwój klubu tą drogą składamy publiczne podziękowanie.

Zarząd.

Tajemniczy Związek.

Podobno przed kilku tygodniami zawiązano we Włodawie stowarzyszenie rzemieślników, ale kto, kiedy, gdzie i jak tajemnica.

A szkoda. Bo taka placówka chrześcijańska i polska jest bardzo pożądana we Włodawie i sądzić należy, że byłaby popierana przez ogół.

Nieudany wiec.

Dwaj dygnitarze Wyzwolenia senator Osiński i poseł Smoła wybrali się na wiec do Włodawy, który był zapowiedziany na 23 marca. Oba wiecowniki wesoło jechali do Włodawy w przekonaniu, że szerokie masy ludności czekają z upragnieniem na ich przybycie, ale w miarę zbliżania się do nadbużańskiego grodu zaczęło coś nie podobać im się włodawskie powietrze i nie przyjechali.

Szkoda, gdyż 5 ludzi niecierpliwie do samego wieczora czekało na przyjazd posłów. Zawsze byłoby razem 7 i chociaż to żydowska liczba, to jednak od biedy możnaby było siedmiogłośnie pewne historyczne rezolucje powziąć.

Z Województwa.

Zjazd delegatów Rad Szkolnych.

Z inicjatywy Przewodniczącego Krasnostawskiej Rady szkolnej odbył się dn. 11 marca w Lublinie zjazd delegatów Rad Szkolnych Województwa lubelskiego. Zjazd zwołany był celem zastanowienia się nad fatalnym stanem szkół powszechnych, wynikłym z powodu braku funduszów na szkolnictwo w związku z ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych. Na zjeździe przy obecności przeszło 60 delegatów Rad ze wszystkich powiatów Województwa, pod przewodnictwem Dr. Domańskiego wygłoszono 2 referaty.

Jeden o podatku szkolnym wygłosił p. Olesiak sekretarz sejmiku Krasnostawskiego zaś drugi p. t. szkolnictwo powszechne a ustawa o finansach komunalnych p. Gliszczyński zast. przewodniczącego Rady szkolnej Włodawskiej. Zjazd wybrał delegację w osobach pp. Domańskiego, Olesiaka i Gliszczyńskiego, która ma memorjał o potrzebach szkolnictwa złożyć Ministrom Skarbu i Oświecenia Publicznego.

Z Tow. Ziem Wschodnich.

Dnia 21 marca odbyło się posiedze-

nie Zarządu T. Z. W. przy obecności delegata zarządu centralnego p. Międzybłockiego z Lublina. Prezes Tow. p. Gliszczyński zdał sprawozdanie z działalności z którego się okazało, że Tow liczy przeszło 400 członków samych włościan. Zarząd przyczynił się do zorganizowania w powiecie kilkunastu bibljoteczek oraz zorganizował kółko prelegentów. Następnie delegat centralnego zarządu zdał sprawozdanie, że nastąpiło w czasie połączenia Tow. Ziem Wschodnich i Tow. Opieki nad Kresami Wschodniemi. Delegaci obu Towarzystw mają odbyć konferencję celem uzgodnienia planu działania. W końcu zarząd postanowił zorganizować wycieczkę włościańską do Poznańskiego i na Pomorze celem przyjrzenia się tamtejszym gospodarstwom włościańskim.

Błogosławieństwo Ojca Św.

Nasz poczciwy Tomasz Kosyk z Orchówka otrzymał za pośrednictwem ks. Biskupa Podlaskiego od Ojca Świętego Piusa XI duży Jego portret, na którym własnoręcznie Papież wypisał: „Bardzo chętnie udzielamy Apostolskiego Błogosławieństwa ukochanemu w Chrystusie synowi Tomaszowi Kosykowi, radując się z nim, że stał się godnym cierpieć dla Imienia Jezusowego. Pius Papież XI. Watykan 5 stycznia 1924 roku“.

Portret ten ks. Biskup Podlaski będąc w Rzymie u Ojca Świętego otrzymał wraz z błogosławieństwem dla doręczenia naszemu Staruszkowi, jako nagrodę za nieprzeliczone męki i znęcania się nad nim, jakie ponosił od b. władz rosyjskich w czasie prześladowania Kościoła Katolickiego.

I my się szczerze radujemy, że mamy takich dzielnych wyznawców wiary Chrystusowej, jak Tomasz Kosyk, oraz że Bóg mu pozwolił już w tym życiu doczekać takiej nagrody i uznania za przebyte cierpienia.

Jeszcze o szkołę.

Umieszczona w poprzednim numerze tak niewinna wzmianka, że we Włodawie nie potrzebna jest szkoła średnia, poruszyła ogół do żywego. Jak mógł się ktoś znaleść, ażeby wygłaszać takie niedorzeczności. Z podobnemi pytaniami zwracano się do Redakcji.

Otóż dla uspokojenia ogółu Redakcja wyjaśnia, że sprawa otwarcia we Włodawie gimnazjum jest na dobrej drodze. Obecnie pertraktacje z dyrektorem p. Lewickim przeprowadza p. Marjan Pleszczyński i zapewnił nas, że sprawa ta jest całkiem aktualna, i szkoła od jesieni powstanie.

Pożary.

W dniu 22 marca b. r. we wsi Kosyń spalił się dom należący do Gawdzińskiego. Pożar wybuchł z podpalenia. Policja podobno jest na tropie zbrodniarza.

W dniu 24 marca b. r. o godz. 8 rano we młynie parowym Nute Turkeltauba i S-ka w Parczewie od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, przyczem młyn z całem zabudowaniem i urządzeniem spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około trzysta miljardów mkp. Wypadków z ludźmi nie było

Tak mu doradzili przyjaciele

Niejaki Prokopiuk w ubiegły czwartek sprzedał na rynku prosiaka za 40 miljonów. Po tej tranzakcji, jak to się zwykle praktykuje, udał się wraz z przyjacielami do przybytku p. Korobejki. Kiedy już z prosiaka nic mu nie zostało a dobrze podchmielony, podniósł gwałt, że mu „baba“ łeb oskubie. Przyjaciele za dobry poczęstunek — dali mu dobrą radę — bo jakżeż przyjaciela w biedzie zostawić. Nie namyślając się tedy Prokopiuk wali do policji i melduje, że mu „ktoś“ buty nowe ukradł. Rzecz się wkrótce wyjaśniła i poszkodowanego bez butów i prosiaka po wyspaniu się w areszcie odstawiła żona do domu, na słuszny poczęstunek...

Aj! ci przyjaciele!

Z Chełma.

Nowy transport bibljoteczek dla szkół powszechnych nadszedł już do Inspektora szkolnego. Każdy komplet składa się z 54 dzieł wyborowych polskich i obcych pisarzy. Bibljoteczki te przeznaczono dla następujących szkół: Nadrybie, Strupin Duży, Żółtańce, Pniówno, Chylin, Tarnów, Rakołupy, Marynin, Rejowiec, Siedliszcze, Stołpie, Ochoża, Husynne, Czerniejów, Wojsławice, Huta wojs., Wygnance, Żmudź, Hniszów, Turka, Turowiec i Roztoka. Ogółem wydano dotychczas 48 kompletów takich bibljotek.

Nadeszła również większa ilość t. zw. pomocy szkolnych dla szkół powszechnych. Zostaną one wydane tym szkołom powszechnym, które posiadają własne budynki.

Walne Zebranie członków Klubu Mieszczańskiego odbyło się w dn. 9 marca b. r. Omawiano cały szereg ważnych i ciekawych spraw, jak opracowanie statutu, zakupno zbiorowego abonamentu w Bibljotece Miejskiej, celem umożliwienia członkom Klubu bezpłatnego korzystania z wypożyczalni książek, sprawę przyszłych wyborów do Rady Miejskiej, etc. etc.

W dyskusji zabierali głos pp. Umiński, E. Łuczkowski, Nowicki, Hilgier i inni. Wnioski mówców uchwalono jednomyślnie.

Przy końcu posiedzenia zabrał głos p. sędzia Umiński, zachęcając zebranych w gorących słowach do zakupienia akcji Banku Polskiego. Na apel powyższy zgłosiły swą gotowość kupna akcji następujące osoby:

Stowarzyszenie Klubu Mieszczańskiego 5 akcji, pp. E. Łuczkowski 1 akc. I. Czułczyński 1 akc., J. Krawczyński 1 akc. A. Sadzikowski 1 akc., F. Falkowski 1 akc. Zrzeszenie rzeźników 4 akc., F. Jarząbkiewicz 1 akc., J. Umiński 1 akc., A. Hilgier 1 akc., W. Nowicki 1 akc., St. Łuczkowski 2 akc., K. Strocki 1 akc. A. Chmielewski 1 akc., B. Natalski i W. Błazucki 1 akc., H. Bruszewski 1 akc. Ogółem 26 akcji.

Jak z powyższego widzimy, wkracza „Klub Mieszczański“ na realne i celowe pole działania. Zdaje się, że zerwał już z tradycją śpiączki bezpowrotnie.

Dowiadujemy się, że subskrybenci rozpoczęli już wpłacanie swych udziałów za akcje do rąk skarbnika Klubu p. Burmistrza Hilgiera.

Zjazd wójtów i prezesów Dozorów szkolnych odbył się dnia 14 marca b. r. zwołany przez nowo zorganizowaną Radę szkolną Powiatową w Chełmie w sali posiedzeń Sejmiku przy współudziale p. starosty Dębskiego. Przewodniczył p. Dyr. Ambroziewicz. Na porządku dziennym sprawa opału w szkołach i przymusu szkolnego.

Dyskusja w czasie obrad toczyła się zupełnie spokojnie i była rzeczową, co było zasługą p. Ambroziewicza, jako przewodniczącego. Spokój ten i rzeczowość odbił niezmiernie od obrad na podobnych zjazdach w latach poprzednich, kiedy to uprzedzenie i zażarte ataki w w stronę tych lub innych osób przywiodły.

Ze sprawozdań poszczególnych delegatów Dozorów, okazało się, że z powodu braku opału, następują dłuższe przerwy w nauce w gm. Krzywiczki, Bukowa i Siedliszcze; przymus szkolny w powiecie prawie że nie jest stosowny.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wezwać Dozory aby na przyszłość dostarczały w odpowiedniej ilości drzewa tak dla szkół jako też i nauczycielstwu już we wczesnej jesieni; przymus szkolny należy stosować bezwzględnie. Aby sprawa przymusu szkolnego weszła na właściwe tory, Rada Szkolna Pow. już przedtem na 1szem posiedzeniu, wyłoniła Komisję Powszechnego Nauczania.

Przy tej sposobności podnieść należy żywe zainteresowanie się szkolnictwem p. Starosty Dębskiego, jego jasne, zdecydowane i objektywne stanowisko w omawianych sprawach, co w dużej mierze przyczyniło się do pożytecznego wyniku obrad. *F. K.*

Znachor w szatach mnicha

Znachor w szatach mnicha urządził sobie ambulatorjum we wsi Rozieńcin gm. Wojsławice, lecząc naiwnych włościan rozmaitego rodzaju zaklęciami, czarami i t. p. Cały tego rodzaju „zabieg lekarski“ kosztuje tylko jeden miljon mkp. To też znachor robi nadzwyczaj już poważną konkurencję naszym lekarzom.

Aby zyskać pewną powagę wobec pacjentów ubrał się w szaty zakonne.

Prócz tego kazał sobie sporządzić bilety wizytowe z wyobrażeniem trupiej głowy i napisem ojciec „Teodor“.

Zaopatrzony w te akcesorja „leczy ojciec Teodor“ i zażywa wśród maluczkich coraz większej sławy.

Wiadomości bieżące.

Pożyczka zagraniczna

Niewątpliwie najdonioślejszym w dziedzinie spraw skarbowych wypadkiem ubiegłego tygodnia jest wiadomość o uzyskaniu przez Polskę pożyczki zagranicznej we Włoszech na sumę 400. milj. lirów, a więc na sumę wynoszącą około 100. milj. fr. zł.

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Skarbu, jaka się odbyła w tej

sprawie dnia 11-go b. m., możliwy spo- sobność oglądania autentycznego tekstu zawartej z Rządem Włoskim umowy o pożyczkę dla Polski. Umowę tę pod- pisali z ramienia Włoch, prezes minist- rów Benito Mussolini, minister Skarbu Alberto de Stefani, oraz minister gospo- darstwa narodowego Orso Mario Corbino, ze strony Polski, p. dyrektor depar- tamentu akcyz i monopolów w Mini- sterstwie Skarbu Marjan Glowacki, dy- rektor naczelny Polskiego Monopolu Ty- toniowego Adam Bełza Ostrowski, oraz starszy radca Prokuratorji Generalnej Tadeusz Werner.

Tak więc mamy do czynienia z kon- kretnym faktem uzyskania przez Polskę pożyczki zagranicznej na cele inwesty- cyjne i niema rzeczywiście potrzeby obszerniej się zastanawiać nad znacze- niem tego faktu dla dzieła uzdrowienia stosunków gospod.-skarbowych Rzeczy- pospolitej.

Jakież są warunki omawianej po- życzki? Stosunkowo bardzo dla Polski wygodne i korzystne, a świadczące o tem, że ze strony włoskiej była szczera chęć współdziałania w tym względzie z Polską i uwzględnienia jej słusznych życzeń i postulatów.

Pożyczka, której obligacje przejął Bank Handlowy Włoski (Banca Com- merciale Italiana) w Medjolanie za zgo- dą i akceptacją Rządu włoskiego, opro- centowana jest na 7 proc. rocznie. Jeżeli się zważy, że obligacje pożyczki mają być emitowane po 86 do 100 lirów wartości imiennej, z czego Polska ma otrzymać tylko 81 i dalej uwzględni się inne ko- szta, to po ostatecznym rachunku wy- padnie, że oprocentowanie wynosi około 10 %, od sta rocznie, co jest, jak na obecne stosunki kredytowe bardzo nie dużo.

Pożyczka ma być spłacana w ciągu 20 lat w drodze losowania, faktycznie jednak będzie zamortyzowana dzięki przewidzianemu funduszowi rezerwowe- mu znacznie wcześniej, bo już po 10 latach.

Pożyczka jest zabezpieczona na ma- jątku i dochodach Polskiego Monopolu Tytoniowego, który wszedł obecnie w bliższe porozumienie z Włoskim Mono- polem Tytoniowym celem współdziałania.

Dodać jeszcze wypada, że jeżeli Polska uzyskała obecnie pożyczkę zagra- niczną, to jedynie dlatego, że zdołała w krótkim czasie w znacznym stopniu uporządkować swe stosunki skarbowe, czem wzbudziła na całym świecie zaufanie do swych poczynań.

Skarb Pracy Oświatowo Kulturalnej

Skarb Pracy Oświatowo Kulturalnej, zorganizowany w celu niesienia pomocy finansowej instytucjom oświatowym, roz- począł akcję organizowania ofiarności publicznej na cele pracy oświatowo kul- turalnej wśród dorosłych i z tej akcji działalności nadsyła nam sprawozda- nie, z którego notujemy najważniejsze ustępy.

Na popierających członków „Skarbu" zapisało się dotychczas 12 powiatowych związków komunalnych, 8 miast, 8 orga- nizacji społecznych, 12 gospodarczych i 890 osób.

W akcji zbierania ofiar „Skarb" zdo- łał uzyskać współpracę 1300 osób, roz- sianych na całym terenie Rzeczypospo- litej — w tym 212 nauczycieli szkół powszechnych, 143 nauczycieli szkół śred- nich, 168 sekretarzy urzędów gminnych, 52 sekretarzy magistratów, 31 kierowni- ków biur fabrycznych, 37 zawiadowców stacji kolejowych, 30 zarządów Koł Mło- dzieży, 78 kierowników stowarzyszeń spółdzielczych i 250 osób na różnych stanowiskach społecznych.

Bilans na 31. 1923 r. wykazuje majątek „Skarbu" na 78.778.354.483 mk. (obecnie około 44 miljj.), w tem 50.786.154.000 mk. było w gotówce (procentowo w złotych na rzecz P. K. K. P.), 8.500.000 Mkp. wartość ruchomości i 18.733.700.000 mk. wierzytelności, z tytułu pożyczek udzie- lonych organizacjom oświatowym. Ma- jątek ten powstał z darów uzyskanych przeważnie od Kolonji Amerykańskiej, gdyż zabiegi krajowe natrafiały na wa- hania marki.

Podejmując budowę m. Warszawie Domu Pracy Oświatowo Kulturalnej „Skarb" udzielił dotychczas zapotrzebowania środków na bieżące potrzeby organizacji oświa- towych i udzielał pomocy jedynie w formie pożyczek, wydając 9.000 zł. na kupno drukarni i 6.500 zł. na wyda- wnictwa.

Ze sprawozdania należałoby sądzić, że zapoczątkowana została akcja, która naprawdę umożliwi rozwinięcie tak bar- dzo pożądanej pracy intensywnej oświa- towej wśród dorosłych.

Komunikat

„Prezes Okręgowego Urzędu Ziem- skiego w Lublinie. Dnia 26 marca 1924 r. № 1877 A. Do Pana Prezesa Zw. Kół Rol. Woj. Lub. i Wołynia Szanowny Panie Prezesie! Pracownicy Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie w dro- dze dobrowolnych składek zebrali sumę mkp. 100.000.000 w celu uczczenia nie- odżałowanej pamięci Prezesa Danysza b. Prezesa Okręgowych Urzędów Ziem- skich w Lublinie i Siedlcach.

Ponieważ ś. p. Prezes Danysz w o- statnich latach życia poświęcił się pra- cy wśród młodzieży wiejskiej, z wiarą, że praca wśród tego środowiska przy- czyni się znacznie do podniesienia sze- rokich warstw ludu wiejskiego pod względem uspołecznienia oraz narodo- wego i obywatelskiego uświadomienia, podzielając tę wiarę, pozwalam sobie złożyć w imieniu pracowników Okręgo- wego Urzędu Ziemskiego wyżej wymie- nioną sumę na ręce Pana Prezesa prze- znaczając ją na zakup książek dla bi- bljoteki Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej pow. Garwolińskiego, na któ- rego terenie rozwijał swoją owocną dzia- łalność w ciągu długich lat ś. p. Prezes Danysz.

Przy tej sposobności miło mi jest załączyć Panu Prezesowi wyrazy po- ważania.

Prezes Okręgowego Urzędu
Ziemskiego w Lublinie
(-) H. [illegible]

Pożyczka dolarowa

Rząd wypuścił w dniu 1 marca b. r. pożyczkę dolarową premjową, która ma być spłacona 1 marca 1929 roku.

Pożyczka wypuszczona jest w obli- gacjach po 5 dolarów każda. Wypuszczono obligacji w ilości 200.000 sztuk.

W ciągu tych dwóch lat odbywać się będzie losowanie premji 8 razy, a mia- nowicie: 1 kwietnia, 1 lipca, 1 październi- ka 1924 r., 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca, 1 października 1925 roku oraz 1 stycznia 1926 r.

Premje wylosowanych będzie:
1 premja po 40 tysięcy dolarów
10 premji po 5 tysięcy dolarów
12 „ „ 3 „ „
36 „ „ 1 „ „
300 „ „ 100 dolarów każda.

Ogółem wylosowanych zostanie 388 premji na ogólną sumę 480 tysięcy dol.

Przy tej pożyczce premjowej do- kładnie przewidziane jest, że numer pożyczki może być kilkakrotnie wylo- sowany w ciągu 2 lat, naprzykład jeżeli obligacja Nr. 15 otrzyma premję na jednem losowaniu, może być wyloso- wany ponownie i posiadacz tej pożyczki powtórnie otrzyma premję.

Zaznaczyć należy, że pożyczka ta ma wielkie zalety, z jednej strony gdyż ulokowane pieniądze w tej pożyczce, chroni od spadku waluty, z drugiej daje posia- daczowi pewny dochód w postaci pro- centów 5 od sta, a nadto 388 szczęśli- wych numerów dostarczy posiadaczom ich zaliczenia pokaźnych premji.

Ile opłacać będą myśliwi podatku od broni w r. 1924

Posiadacze broni myśliwskiej wyku- pując karty łowieckie muszą opłacić: na kasę gminy 15 złotych polskich i na kasę Skarbu 9,35 zlp.

Następnie karta łowiecka wydana będzie mieszkańcom tutejszego powiatu dopiero po przedstawieniu legitymacji tutejszego T-wa Łowieckiego, a więc każdy myśliwy w tutejszym powiecie musi być członkiem T-wa Łowieckiego. Należący zaś do T-wa Łowieckiego musi opłacać na rzecz tegoż T-wa składkę miesięczną po 2 zlp., czyli 24 zlp. rocz- nie i 2 zlp. wpisowego jednorazowo.

Ogółem każdy myśliwy tutejszego powiatu za prawo polowania opłaci 40 zlp. 35 groszy.

Czarna kawa u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, bę- dąc jeszcze Ministrem Spraw Wewnętrz- nych był zwolennikiem Samorządu i dą- żył do wprowadzenia w Polsce Samo- rządu w najszerszych zakresach. Obec- nie, jako Prezydent Rzeczypospolitej nie mniej interesuje się Samorządem, to też w dniu 10 marca b. r. w salonach Bel- wederu odbyła się tak zwana czarna kawa z dyskusją o Samorządzie przy udziale zaproszonych senatorów, i znaw- ców spraw samorządowych. Dyskusja utrzymana była w wysokim poziomie fachowym.

Wycofanie z obiegu Marek pol

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 18 marca b. r. uchwaliła projekt roz- porządzenia Prezydenta Rzeczypospo- litej dotyczący wycofania z obiegu Ma- rek polskich w wartości ½, 1, 2, 5, 10, 20, 100, 500, 1000 i 5000 Mkp.

Według tego rozporządzenia wspo- mniane banknoty po 2 dniach ogłosze- nia rozporządzenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej tracą charakter praw- ny środka płatniczego, a w ciągu trzech miesięcy Polska Krajowa Kasa Pożycz-

kowa i jej oddziały pieniądze te będą wymieniać na banknoty w wartości wyższej.

Zjazd delegatów Towarzystwa Ziem wschodnich.

W Lublinie odkrył się 31 marca r. b. Zjazd delegatów Tow. Ziem Wschodnich z udziałem delegata głównego zarządu Towarzystwa Opieki nad Kresami w Warszawie. Po wysłuchaniu sprawozdania głównego Zarządu T.Z.W. i przemówienia delegata T.O. nad Kresami po dłuższej dyskusji postanowiono przyłączyć T.Z.W. do T.O. nad Kresami; Ze wszystkich przemówień wynikało, że społeczeństwo polskie, jak również urzędy nie doceniają ważności zagadnienia Kresowego, że daje się odczuwać wielki brak pracowników państwowych, przygotowanych do pracy państwowotwórczej i społecznej na tych terenach.

Rozbiórka cerkwi na placu Unji w Lublinie. Burzenie stygmatów niewoli rosyjskiej postępuje powoli naprzód. Po wielkiej cerkwi na placu Saskim w Warszawie przyszła kolej na rozbiórkę cerkwi wojskowej w Lublinie.

Chełm jednakże, który posiada tych zabytków najwięcej nie może się zdobyć na żadne stanowcze kroki. Byłoby również bardzo pożądanem, ażeby Katedrze na Górce został nadany pierwotny wygląd, gdyż w obecnym stanie prowokuje ludność prawosławną, a nie może zadowolnić ludność katolickiej.

* * *

• Rada Ligi Narodów powzięła już uchwały w sprawach polskich. Sprawy gdańskie załatwione zostały w myśl życzeń polskich, sprawa Jaworzyny załatwiona kompromisowo, niezbyt jednak korzystnie dla Polski, natomiast sprawa Kłajpedy załatwiona w sposób wybitnie krzywdzący Polskę. Delegat Polski Skirmunt uchwały tej nie przyjął, a zapowiedział tylko, że zakomunikuje ją Rządowi Polskiemu.

• Sejm zareagował na decyzję Rady Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy uchwaleniem nagłego wniosku, którego końcowy ustęp brzmi: Sejm wzywa Rząd aby w związku z załatwieniem sprawy Kłajpedy i upośledzeniem praw polskich w Gdańsku, zajął się w całości z największą usilnością całokształtem sprawy zapewnienia Polsce, w myśl orędzia Prezydenta Wilsona z dnia 8 stycznia 1918 r. i uchwały Prezesów Rządów Anglji, Francji i Włoch w Wersalu dnia 3 czerwca 1918 r., wolnego i pewnego dostępu do morza. Przeciw temu wnioskowi głosowali tylko Białorusini, Ukraincy i Niemcy.

• W piątek zaczęły się w Moskwie polsko-sowieckie rokowania w sprawie konwencji konsularnej.

• Mnożną dla poborów urzędniczych za kwiecień ustalono w wysokości 623200.

• W ciągu ostatnich dni dwukrotnie dokonano na tor kolejowy między stacjami Duksety — Ignalino zamachu. Jest to robota band litewskich.

• Polska i Turcja wymieniły dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące polsko tureckiego traktatu przyjaźni.

• Banda Muchy dokonała na Polesiu kilka nowych zuchwałych napadów. Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatów.

• Sejm ratyfikował traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Austrją, podpisany w St. Germain dn. 10 września 1919 r.

• Obieg banknotów w Polsce wynosił w dn. 31 grudnia 1923 r. 102 000.000 franków złotych, czyli 4 fr. zł. na głowę, w dn. 1 marca wynosił on 307.000000 fr. zł., czyli 12 fr. zł. na głowę. Pomimo takiego zwiększenia wartość obiegu na głowę ludności jest w Polsce znacznie niższa, niż w innych krajach.

• Ustąpił Minister Spraw Wewnętrznych p. Władysław Sołtan. Na jego miejsce mianowany został Prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Zygmunt Hübner. Nowy Minister objął już urzędowanie.

Dnia 19 marca w Sulejówku, rezydencji marszałka Piłsudskiego odbyła się wielka uroczystość obchodu imienin pierwszego marszałka Polski.

O uroczystych obchodach komunikują również i z innych miejsc kraju.

• W Warszawie toczył się proces „o inwigilację marszałka Piłsudskiego", na którym p. Piłsudski, jako świadek, bardzo nie pochlebnie wyrażał się o gen. Szeptyckim. Zeznanie to odbiło się głośnym echem w prasie, która naogół ostro potępia p. Piłsudskiego za to wystąpienie.

• Między Polską i Danją podpisany został traktat handlowy na zasadzie największego uprzywilejowania.

• Skazany przez „Sąd" sowiecki na karę śmierci, zamienioną później w drodze „łaski" na 10 lat więzienia, arcybiskup Cieplak został zwolniony i wydalony z granic Rosji.

• Rząd litewski dopuścił się nowych dzikich gwałtów na ludności polskiej. Kilkadziesiąt rodzin polskich odstawiono do granicy polskiej i tam wyrzucono je na śnieg, grożąc rozstrzelaniem w razie powrotu. Litwini przeszli już w bezmyślności i okrucieństwie nawet bolszewików.

• Wpływy do kas skarbowych w pierwszej dekadzie marca wzrosły bardzo znacznie w porównaniu z pierwszą dekadą lutego i wyniosły 9.862.284 fr. zł. (w lutym 4.796.585 fr. zł.), a razem z podatkiem 18.359.347 fr. zł. (w lutym 5.779.074 fr. zł.).

• Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej wszystkie dotychczasowe pożyczki markowe zostały zwaloryzowane w ten sposób, iż posiadacze tych pożyczek muszą do dn. 1 stycznia 1925 r. wymienić posiadane przez się walory na nową pięcioprocentową pożyczkę konwersyjną złotową. Kursy wymiany dla pożyczek są następujące: pożyczka z 1918 r. 10 złotych za 250 marek, lub 115 rubli 355 koron; pożyczka Odrodzenia z 1920 r. 10 zł. za 1000 mk. i pożyczka premjowa z 1920 r. (miljonówka) 10 zł. za 5000 mkp.

• Prezes Ministrów i Minister Skarbu p. Władysław Grabski wygłosił na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dn. 1 kwietnia wielką mowę, w której w sposób wyczerpujący ujął całokształt spraw skarbowych. Przytaczamy ze sprawozdania tego najważniejsze cyfry, które najlepiej charakteryzują nasz wysiłek finansowy. Wartość całej emisji wynosiła dn. 10 stycznia 70 miljonów franków, obecnie przeszło 300 miljonów, zapas walut wynosił 2 i pół miljona dolarów, obecnie 18,8 miljona; kurs marki od 7 lutego nie uległ zmianom; wzrost drożyzny został zahamowany i nastąpiło nawet pewne potanienie; druk marek na potrzeby skarbu został przerwany dn. 1 lutego, a na potrzeby gospodarcze dn. 28 marca; dochody skarbowe wyniosły w styczniu 45 miljonów złotych, w lutym 94,5 miljonów (a bez podatku majątkowego 61,5 miljonów), w marcu wpływy wzrosły jeszcze znaczniej; koleje nie dają już deficytu eksploatacyjnego i wymagają tylko dopłat na inwestycje, które określono na 7 miljonów miesięcznie; budżet kwietniowy ułożony jest bez deficytu i wreszcie społeczeństwo pokryło 92 proc. akcyj Banku Polskiego, zamiast projektowanego pokrycia 60 procent.

• Zmarł biskup przemyski ks. Józef Sebastjan Pelczar.

• Na Śląsku wybuchł częściowy strajk górników zorganizowany przez P. P. S.

• Nagłe nadejście ciepłych dni wiosennych spowodowało niebywałe wylewy rzek i powodzie, które pociągnęły za sobą liczne ofiary i olbrzymie straty materjalne. Wisła wystąpiła z brzegów i rozlała się na 8 do 10 kilometrów szeroko. Poziom wody podniósł się na 3 do 6 i pół metrów ponad poziom normalny. Wały ochronne wskutek tego w wielu miejscach zostały przerwane. Ogólna ilość miejscowości, które mniej lub więcej ucierpiały z powodu powodzi wynosi przeszło 500. Najbardziej ucierpiały Przemyśl i okolice Warszawy, Nowy-Dwór, Sochaczew, Włocławek, Ciechocinek, Toruń, Grudziądz i Tczew. Woda w wielu miejscach porozmywała nasypy kolejowe i poznosiła mosty, tak że komunikacja jest bardzo utrudniona. Największe uszkodzenia są na linjach Lublin-Rozwadów, Rejowiec-Bełżec, Włodzimierz Woł. Sokal, Sarny Łuniniec, Kutno-Strzałkowo, Toruń-Bydgoszcz i Bydgoszcz-Gdańsk. Takiej wysokości wody jak obecnie nie notowano w wielu miejscach od przeszło 350 lat. Sprawą pomocy powodzianom zajęły się energicznie czynniki rządowe, Polski Czerwony Krzyż i ad hoc. potworzone miejscowe organizacje społeczne.

ZE ŚWIATA.

• Komisja rzeczoznawców, badająca zdolność płatniczą Niemiec, ukończyła już swe prace. Rzeczoznawcy angielscy nie mogą się jednak pogodzić z resztą członków komisji co do udzielenia niemcom moratorjum.

• W piątą rocznicę faszyzmu Mussolini wygłosił w Rzymie mowę do zebranych tłumów, w której oświadczył, że Włochy potrzebują silnej armji i floty morskiej i powietrznej oraz zmniejszenia podatków i 8-mio godzinnego dnia roboczego.

• W Wiedniu zaczęły się rokowania rosyjsko rumuńskie, w związku z tem w Kiszyniowie odbyła się wielka manifestacja protestująca przeciwko uroszczeniom Sowietów do Besarabji.

• Czas służby wojskowej w Rosji ustalony został na 2 lata we wszystkich wojskach, 3 lata w lotnictwie i 4 lata w marynarce i policji. Tak wyglądał antymilitaryzm sowiecki.

• Parlament grecki przyjął ustawę o detronizacji rodziny królewskiej i o-

głoszeniu republiki. Ludność powitała tę wiadomość z entuzjazmem.

* Na Śląsku Opolskim Niemcy dokonali licznych aresztowań wśród ludności polskiej w związku z rozpoczętą kampanją wyborczą.

* Rząd sowiecki umorzył postępowanie sądowe w sprawie b. patrjarchy Tichona.

* Parlament perski uchwalił detronizować szacha i ogłosił następcą jego dwuletniego syna.

* Zapowiedziana na dz. 28 marca Konferencja państw bałtyckich w Kownie odłożoną została na czas nieokreślony. Rząd kowieński tłomaczy to naiwnie przesileniem gabinetowem w Estonji.

* W Jugosławji gabinet Passicza podał się do dymisji. Nowy gabinet znów tworzy Passicz.

* Król Hedżasu Hussein ma zamiar zwołać światową konferencję muzułmańską.

* Większość parlamentu perskiego, złożona z postępowców i socjalistów oświadczyła się za detronizacją szacha i ogłoszeniem republiki.

* W Berlinie odbywają się rokowania gospodarcze rosyjsko-holenderskie.

* W Czechach w okolicach Ostrawy nastąpił wielki wybuch dynamitu w składzie materjałów wybuchowych. Wiele ofiar.

* Położenie polityczne w Indjach zaostrza się. Zgromadzenie Narodowe odrzuciło budżet w całości.

* Przy wyborach do Sejmu i Senatu czeskiego na Rusi Zakarpackiej zwycięstwo odnieśli komuniści, uzyskując przeszło 40 proc. głosów i blizko połowę mandatów.

* Zaczęły się rokowania między Stolicą Apostolską a Rządem Włoskim w sprawie zakończenia sporu, trwającego od chwili zajęcia Rzymu przez Włochy.

* Cziczerin nafabrykował znów kilka nowych not jedna z nich protestuje przeciwko załatwieniu sprawy Kłajpedy bez udziału Rosji, druga protestuje przeciwko ratyfikacji przez parlament francuski przynależności Besarabji do Rumunji.

* W Niemczech, Francji i Włoszech wybory do parlamentów mają się odbyć w maju. Kampanja wyborcza z każdym dniem przybiera na sile.

* W Indjach i w Ameryce północnej szaleją orkany. W okolicach Welhi orkan zrzucił z nasypu do rzeki cały pociąg a w Nowym Jorku zalał część miasta. Liczba ofiar w obu wypadkach znaczna.

* Na Sachalinie odczuto trzęsienie ziemi. Ognisko jego znajduje się w morzu.

* Senat francuski przyjął ustawę o pełnomocnictwach skarbowych dla Rządu.

* Armja angielska została w roku bieżącym zredukowana o 11.900 ludzi i wynosi obecnie 152.600 ludzi.

* Zupełnie niespodziewanie upadł we Francji gabinet Poincarego, obalony przypadkową nikłą większością 7 głosów. Wywołało to nadzwyczajne zadowolenie w Niemczech, które okazało się jednak przedwczesnem. Po dwóch dniach przesilenia Poincare stworzył nowy gabinet, opierający się na szerszą większość niż poprzedni. Dnia 31 marca gabinet ten przedstawił się Izbie i Poincare wygłosił wielką mowę programową, w której zapowiedział dalsze prowadzenie dotychczasowej polityki zagranicznej, oszczędności i odbudowy bez zmian. W chwili oddania numeru pod prasę dyskusja nad mową Poincarego trwa. Udzielenie Rządowi wotum zaufania zdaje się nie ulegać wątpliwości.

* Po miesięcznym procesie wydany został w Monachjum wyrok w sprawie Ludendorffa, Hittlera i tow. oskarżonych o zdradę stanu. Ludendorff został uniewinniony, a Hittler i towarzysze skazani na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 5 miesięcy więzienia prewencyjnego.

* Rokowania sowiecko rumuńskie spełzły na niczem, ponieważ Sowiety chciały mówić tylko o Besarabji, a Rumunja o wszystkiem, tylko nie o Besarabji.

* Plebiscyt w Grecji w sprawie proklamowania republiki odbędzie się dn. 13 kwietnia.

* W Estonji utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem dr. Akela, składający się ze stronnictw chrześcijańskiego, narodowego i prasy oraz paru bezpartyjnych.

* W Rosji sowieckiej nowa fala terroru. Ostatnio aresztowano w Petersburgu około 1000 osób z pośród kupców i przemysłowców, a także kilku księży na Wołyniu, Podolu i Białorusi.

* W Amalfi we Włoszech wskutek cyklonu poobrywały się skały, siejąc spustoszenia. Liczba ofiar w ludziach znaczna.

„GŁOS WSCHODU."

Celem „Głosu Wschodu" jest wyzwolenie i rozwój narodów Wschodu, dążenie do utrwalenia węzłów przyjaźni z Polską, dobro bowiem narodu polskiego, jego siła i potęga leżą w interesie Wschodu zarówno jak i polaków.

Tygodnik „Głos Wschodu" przychodzi ze słowem żywem, ogniem Wschodu i miłością dla narodu polskiego. „Głos Wschodu" nie jest i nie będzie nigdy konkurencją dla pism polskich, lecz szuka u nich poparcia, aby z pomocą polskiej prasy i społeczeństwa osiągnąć zamierzone cele: wolność i rozkwit Wschodu. Wolność polityczna, uzdrowienie życia państwowego tych krajów, wzmocnienie gospodarcze, szukanie kompromisów, łagodzenie tarć partyjnych, dobre stosunki z sąsiadami oparte na wzajemności interesów — są hasłem tego pisma.

Zadaniem jego jest zapoznanie Wschodu z Polską, dlatego też zamieszcza artykuły wybitnych działaczy Polski, Wschodu i wogóle zagranicy, bez różnicy partji; aby dać całokształt prądów i pojęć tych krajów.

Zwracając baczną uwagę na uzdrowienie życia politycznego i gospodarczego „Głos Wschodu" popiera wzmocnienie stosunków z krajami Bałtyckiemi i Bałkańskiemi, oraz ideą związku narodów odrodzonych, utrwalenie przymierza z Francją i Rumunją.

Nauka i sztuka wszelkich kierunków Polski i Wschodu znajdują tu gorący oddźwięk.

Licząc na poparcie prasy i społeczeństwa Polskiego, „Głos Wschodu" w specjalnych dodatkach wydawanych w języku francuskim i tureckim rozpowszechnianych zagranicą, podawać będzie treść artykułów zamieszczanych w każdym numerze.

Na czele tygodnika „Głos Wshodu" stoi wybitny działacz i patrjota gruziński, poeta Sergo Kuruliszwili (Tajfun), szczery przyjaciel Polski.

Społeczeństwo polskie, któremu leży na sercu sprawa współżycia narodów Wschodu z Polską, przyczyni się najpewniej do rozwoju tego sympatycznego pisma, tembardziej że współpracownictwo jest doborowe.

Redakcja i Administracja „Głosu Wschodu" Warszawa, Warecka 9, tel. 569-31. Konto P. K. O. 8436.

Od naszych korespondentów.

Z WŁODAWY

[illegible]

uzyskać środki na zakup przyrządów

i rekwizytów sportowych. Dajmy więc — przez liczne przybycie na przedstawienie — odczuć, że sprawę ich bierzemy do serca i w usiłowaniach ich bierzemy udział.

Włodawianin.

Sprostowanie.

W poprzednim numerze Ziemi Włodawskiej w sprawozdaniu z działalności Wydziału Powiatowego przez omyłkę zecera przekręcono nazwisko P. Zofji Pleszczyńskiej z Suszna, która została wybrana przez Wydział Powiatowy do Komisji Opieki Społecznej i do spraw kulturalnych.

Redakcja.

DZIAŁ URZĘDOWY

Pow. Zw. Komunalny
Wydz. Powiatowy
we Włodawie
L. 405 1.

Do

Urzędów Gmin i Magistratów w Powiecie

Przychylając się do wniosku Powiatowej Rady Szkolnej, Wydział Powiatowy poleca, aby Magistraty we Włodawie, Ostrowie i Parczewie, oraz urzędy w Sławatyczach, Romanowie, Horodyszczu, Krzywowierzbie, Wyrykach, Tyśmienicy, Uścimowie, Woli-Wereszczyńskiej i Hańsku same prowadziły rachunkowość i kasowość Dozorów szkolnych, zaś w niewymienionych gminach kasowość i rachunkowość będą prowadzić Dozory Szkolne.

Wydział Powiatowy przeto zaznacza że gminy prowadzące rachunkowość sum szkolnych winny prowadzić w księdze kontowej konta na poszczególne pozycje budżetu szkolnego, zgodnie ze wskazówkami wydanemi w r. 1923.

W gminach w których rachunkowość i kasowość prowadzą Dozory szkolne należy sumy przekazane na szkolnictwo przekazywać Dozorom, a te obowiązane są prowadzić konta dla poszczególnych pozycji budżetowych i księgi kasowe.

Urzędy gminne zaś w księdze kontowej zaprowadzą tylko jedno konto wydatkowe.

Sekr. Sejmiku: Przew. Wydziału
W. Zieliński m. p. *Wielunowski m. p.*

Obwieszczenie.

Niżej wymienieni zostali przez Starostę ukarani za tajne posiadanie broni, wraz ze skonfiskowaniem tejże broni.

Herga Stanisław gm. Włodawa 10 zł. Abramiuk Stefan gm. Krzywowierzba 30 zł. Soloń Franciszek gm. Krzywowierzba 10 zł. Prud Bazyl gm. Sławatycze 30 zł. Oleksiuk Jan gm. Dębowa Kłoda 60 zł. Makarewicz Marcin gminy Dębowa Kłoda 10 zł. Ślusarz Antoni gm. Hańsk 20 zł. Ignaczuk Stefan gm. Sławatycze 40 dn. aresz. Filipczuk Anrzej gm. Tyśmienica 7 dn. aresz.

Ważne dla mieszkańców z nad Buga!

Wydział Powiatowy niniejszem ogłasza, że zakupi wszelką ilość wikliny koszykarskiej okorowanej płacąc wysokie ceny bo

korzec żyta za korzec (6 pudów) wikliny jednorocznej okorowanej

Wszelka ilość i jakość wikliny koszykarskiej będzie zakupiona.

Warunek: wiklina musi być bez sęczków.

Redaktor odpowiedziany **Władysław Zieliński.**

Odbite w Polskich Zakładach Graficznych, w Chełmie Lubelska 15.